

# GŁOS WĄBRZEŃSKI

**Przedpłata:** w kwart. miesięcznie 1,50 zł z od-  
noszeniem przez pocztę 20 gr  
stałej. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wstrzą-  
sach gospodarczych, nieobecności, przerwanym ho-  
sowaniu, otrzymujący nie ma prawa będąc poszerzać  
swych uprawnień gazety, lub wręcz sąsied-  
stwa. Za brak ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza  
mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na  
str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 50 gr na pierw-  
szej str. 30 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogła-  
szeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodni-  
owo w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa  
23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11  
Telefon 50. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Piątek Albina, Beiranda, Antoniny.  
Sobota Heleny c.  
Niedziela Kunegundy.

Dziś wschód słońca o godz. 6:39 zach. 16.50  
Jutro „ „ „ 6.38 „ 16.53  
Dziś „ „ księżyc „ 12.33 — „ 5.32

Nr. 27

Wąbrzeźno, sobota 2 marca 1929 r

Rok IX

## W świat popłynąć musi Pomorska Bandera.

Zarem ukochania, miłością naszych serc, rozma-  
chem czynu i bliskiem dumy narodowej ogarnia-  
my wielkie twórcze hasło dnia: Całe Pomorze  
wznosi banderę Pomorza!

W płomieniu czynu wykuwa się spiszowy pom-  
nik tej wielkiej prawdy, że bez silnej floty naro-  
dowej, tych pływających twierdz potęgi i bogact-  
wa kraju, niemasz niezależnej gospodarczo i nie-  
zawisłej politycznie Ojczyzny, która powstała o-  
fiarą krwi najlepszych tej Ojczyzny synów.

A żyjącym synom tej ziemi Pomorskiej i tym  
wszystkim, którzy to Pomorze pokochali nie trze-  
ba płomienia słów, by ich zażądać do wielkiego  
działa. Społeczeństwo Pomorskie trzeźwe w oc-  
nie zjawisk o jasnym sędzię praktycznej zdolno-  
ści patrzenia na rzeczy — rozumie, że dość tęsk-  
nych a górnych i odświeżających melodyj na temat  
„Polska”, ale że trzeba tej Polsce dać trwałe go-  
spodarcze podwaliny. I pięknie i wzniosle i potę-  
żniej nie mogło się ujawnić to uczucie umiłowania  
ziemi własnej, jak tylko w powszechnym zawoła-  
niu: Budujmy Okręt Pomorza!

Program krótki, dzieło wielkie! Ziarno tego  
programu i tego programu zwartą treść państwową  
rzucił w głębię serc Pomorzanie nie kto inny tylko po  
przez pradziadów z tą męczącą ziemią zrosły —  
prawnik tego, który rzucił nad przepaścią twardą  
rozpaczą serdeczny hymn nadziei: „Jeszcze Polska  
nie zginęła” — obecny starosta krajowy b. mini-  
ster dr. Wybicki. I przez dziwną symbolikę zda-  
rzeń najbliższym inicjatora współpracownikiem jest  
dyr. Zan, zajmujący się stroną finansową całej ak-  
cji, prawnik Tomasz Zana, przyjaciela naszego  
wieszczka Adama, tego wieszczka, który w pro-  
roczym natchnieniu wołał: Miasto Gdańsk niegdyś  
nasze — będzie znowu nasze!

Jakby cienie wielkich duchów przeszłości  
Polski cierpiącej uniosły się nad radosnym dziełem  
dnia dzisiejszego i pobłogosławiły świętej pracy.

Całe Pomorze ogarnięte jest powinnym obo-  
wiązkami i solidarnym nakazem: „W świat popły-  
nąć musi Pomorska Bandera”!

Niema zapewne pod słońcem narodu, któryby  
tak obcy był uczuciom szowinizmu, żądy odwetu,  
zemsty jak naród polski i niema narodu któryby  
na tyle krzywd doznanych miał tyle co my pra-  
wa, aby te uczucia żywić.

Z tych praw nie korzystamy i korzystać nie  
będziemy. Zapomnieliśmy o naszej Golgocie, a  
pracujemy cicho przy swoim warsztacie. Zbiera-  
my nie na pancernik, nie na łódź podwodną, ale na  
okręt handlowy. — Chcemy pracować w spokoju i  
z myślą o pokoju.

W historycznym dla inicjatywy budowy okrę-  
tu „Pomorze” dniu 26 października 1928 r. Woje-  
wódzki Komitet obchodu 10-lecia Niepodległości  
składający się z Duchowieństwa, władz cywil-  
nych i wojskowych, a także organizacji społecz-  
nych, celem upamiętnienia tej rocznicy, postano-  
wił ufundować okręt handlowy, co najmniej 1000  
tonn pojemności pod nazwą „Pomorze”. Okręt ten  
ma być podarowany Państwu. Koszt pobudowania  
okrętu wyniesie około 2 milionów złotych. Komitet  
na którego czele stoi Dr. Wybicki, starosta krajo-  
wy, zawiązał mieszkańców Pomorza do ofiar na  
ten cel. Składki te nie są określone: każdy wedle  
zasobności.

Niech płyną ofiary od złotówki byle wszyscy,  
byle razem.

I z uczuciem najwyższego zadowolenia podkre-  
ślić należy, że pieniądze napływają: samorządy,  
organizacje, duchowieństwo, jednostki, instytucje,  
wojsko wszyscy, wszyscy idą ławą niosąc i grosz  
wdowi i pieniądz cięższy. Zbiórka rozłożona jest

## Uroczyste przyjęcie polskich ministrów w Gdańsku

Przybywający do Gdańska premier Bartel i  
minister Kühn oraz towarzyszący im wyżsi urzędni-  
cy doznali w Wolnym Mieście uroczystego przyje-  
cia. Na pięknie przybranym dworcu powitali ich  
minister Strassburger, a w imieniu Gdańska sena-  
torowie Jewelowsky, Strunk, Arczyński wraz z  
swoim otoczeniem składającym się z przedsta-  
wicieli rozmaitych władz i urzędów. W ciągu przed-  
południa złożyli premier i minister Kühn w towa-  
rzystwie generalnego Komisarza Rzeczypospolitej

dr. Strassburgera wizyty prezydentowi senatu dr.  
Sahmowi, wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów  
prof. van Hamelowi oraz prezesowi Rady Portu  
de Loes. Następnie przyjmowali polscy ministrowie  
w mieszkaniu dr. Strassburgera rewizyty powyżej  
wymienionych dostojników gdańskich oraz konsu-  
łów Niemiec, Rosji, Anglii, Francji, Belgii, Włoch,  
Szwecji, Stanów Zjednoczonych itd. Po południu  
było poświęcone zwiedzeniu poszczególnych pol-  
skich instytucji.

## Depesza Nuncjusza Marmaggi do wojewody pomorskiego p. Lamota.

W związku z wysłaną przez p. Wojewodę Po-  
morskiego Lamota depeszą hołdowniczą do Nun-  
cjusza Apostolskiego z okazji uroczystej akademii  
papiejskiej, jaka odbyła się w Toruniu dnia 24 ub. m.  
p. Wojewoda Lamot otrzymał depeszę treści na-  
stępującej:

„Głęboko wzruszony szlachetnym hołdem dla  
Ojca św. wyrażonym przez Pana w imieniu władz  
cywilnych, wojskowych i ludności Województwa.  
przesyłam dostojne kapłańskie podziękowanie z  
Jego błogosławieństwem apostolskim.

Marmaggi, nuncjusz.

## Pan wojewoda pomorski na statek handlowy „Pomorze”

Wojewódzki Komitet Obchodu Dziesięciole-  
cia Niepodległości (Wojew. Komitet Floty Nar.)  
otrzymał od p. Wojewody Pomorskiego następują-  
ce pismo, które jako wyraz wielkiego zaintereso-  
wania i przykład godny naśladowania dla pra-  
cy Komitetu w całości przytaczamy.

„Pragnąc podkreślić wagę, jaką przywiązuję  
do zamierzeń Komitetu, który postanowił uczcić  
Dziesięciolecie Wskrzeszenia Niepodległości Pol-  
ski zakupem statku handlowego pod nazwą „Po-  
morze”, oraz pragnąc w miarę moich skromnych  
możliwości przyczynić się bezpośrednio do reali-  
zacji zamierzonego dzieła, którego urzeczywistnie-  
nie powinno stać się ambicją całej ludności Pomo-  
rza, przesyłam na ręce p. Prezesa czek na 1000,—  
zł w nadziei, iż fakt ten stanie się bodźcem do spo-  
tęgowania ofiarności publicznej na ten cel.

Przy tej sposobności życząc Wojewódzkiemu  
Komitetowi Floty Narodowej jaknajlepszych i naj-  
szybszych wyników zapoczątkowanej zbiórki i za-  
pewniam Go o swej gotowości do współpracy i dal-  
szego popierania rozpoczętej akcji.”

Wojewoda  
p. o. Lamot.

## Woroszyłow domaga się podniesienia budżetu wojskowego.

Moskwa, 28. 2. Z okazji 11-lecia powstania  
armii czerwonej komisarz ludowy do spraw wojs-  
kowych Woroszyłow wygłosił przemówienie, które  
wywołało tu ogólną sensację. Komisarz Woroszy-  
łow zaznaczył m. in. iż domagał się on i będzie

się domagać podniesienia budżetu wojskowego.  
Pakt Kelloga, nie stanowi żadnej gwarancji istot-  
nego pokoju i nie powinien osłabić gotowości SSR.  
do odparcia ataku kontrrewolucji zagranicznej.

—XX—

## Intryga niemiecka przeciw Francji i Belgii.

W związku z gwałtowną kampanią prasy ni-  
emieckiej przeciwko Francji i Belgii z powodu ogło-  
szonej przez „Utrecht Dageblad” tajnej konwencji  
wojskowej francusko - belgijskiej, dowiadujemy się  
że treść konwencji wojskowej, zawartej w roku  
1920 między Francją i Belgią przedłożona została  
do wiadomości sekretarjatu Rady Ligi Narodów  
i została tamże zarejestrowana. Pismo w tej spra-  
wie rządu francuskiego, wysłane zostało 10 i 15

września tamże, a więc kilka dni po zawarciu kon-  
wencji.

Zarówno rząd francuski jak belgijski, położyły  
główny nacisk, że konwencja ta ma charakter czy-  
sto defenzywny, podobnie, jak konwencja, zawarta  
między rządem polskim i rumuńskim i z tego po-  
wodu uważać ją należy za akt międzynarodowy,  
służący bezpieczeństwu pokoju światowego.

—X—

## Straszne oskarżenie.

Jeden z najpoważniejszych lekarzy angielskich,  
prezes Królewskiego Collegium medyków,  
B. Moynihan, wygłosił odczyt na temat: Medycyna  
radcą urzędu medycznego armii angielskiej.

a wojna. Oświadczył on m. in., iż nad V. armją  
angielską Niemcy rzucali pociski, zawierające bak-  
cyle dżumy. Dr. Moynihan był podczas wojny do-  
—X—

## Dwukrotnie skazany na śmierć.

Przed Izbą Karną w Wejherowie toczyła się roz-  
prawa karna przeciwko 22 letniemu Józefowi Las-  
kowskiemu z Warszłowa, oskarżonemu o zabój-  
stwo w Klein-Zunder, swoich dawniejszych chle-  
bodawców: 67 letniego Strunka i jego małżonkę

Metę Strunkową. Po przesłuchaniu świadków i 3  
godzinnej naradzie sąd wydał wyrok, skazujący  
sprawcę w myśl par. 211 dwukrotnie na śmierć.  
Oskarżony przyjął wyrok spokojnie.

—+—

na 3 lata. W tym okresie potrzebna kwota zebrać  
się musi, składamy więc! Naprawdę niema kwe-  
sty równie wzniosłej, jak kwesta na „Pomorze”.

Okręt być musi i będzie. A wtedy w radosnym u-  
niesieniu bić będą nam serca w Rocznice Wyzwo-  
lenia dnia, na to wielkie Alleluja ziemi Pomorskiej.

### KRÓTKIE WIADOMOŚCI

— Pułkownik Wieniawa Długoszewski mianowany został komendantem Warszawy.

— Rząd polski wyasygnował 1 milion złotych na cele walki z powodzią.

— Zdrowie marszałka Focha znacznie się pogorszyło. Marszałek przyjął ostatnie Sakramenta św.

— W okolicach Tirany oddział rekrutów albańskich w liczbie 11 został rozszarpany przez wilki.

— Walki w Kabulu trwają nadal. Położenie Habbibullaha jest coraz gorsze. Cudzoziemcy, a między nimi niemiecki poseł Eigel opuścili Kabul.

— W Mińsku został aresztowany przez GPU prawosławny biskup, Paweł pod zarzutem szpiegostwa.

— Nad Ameryką Północną przeszedł straszny cyklon niszcząc wielką ilość domów. Około 30 osób postradało życie, a przeszło 200 osób zostało rannych.

— W Zakopanem wyszła na jaw okropna zbrodnia: mąż wraz z swoją kochanką zamordował żonę.

— W Wilkomierz na Litwie, doszło do rozruchów wśród bezrobotnych. Do stłumienia rozruchów zawiązano wojsko, które wraz z policją przywróciło porządek.

— Kellögą wysunięto jako kandydata do nagrody Nobla.

— Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wniosło projekt ustawy o ubezpieczeniu na starość. Projekt ten omawiany będzie dzisiaj na posiedzeniu.

— Na influencję w Anglii umarło w ostatnim czasie 1000 osób.

— W chińskiej prowincji Szanzi zginęło z głodu pół miliona ludzi. Klęska głodu rozszerza się nadal. O ile nie zostaną powzięte środki zaradcze, wyginie z głodu jeszcze 2 miliony ludzi.

— Sterowiec Graf Zeppelin wyruszy w dniu 26 bm. w podróż propagandową przez morze Śródziemne do Afryki, ponad Francją, Korsyką, Włochami, Grecją i Azją Mniejszą.

— Zakłady Forda w Ameryce wyrabiają obecnie 6.000 wozów samochodowych dziennie.

— J. E. Kardynał Prymas Dr. A. Hlond, chory wskutek przeziębienia, pozostaje obecnie w szpitalu SS. Elżbietank w Poznaniu.

— W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Genewy minister Zaleski wraz z delegacją na marcową sesję Ligi Narodów. W powrotnej drodze minister Zaleski odwiedzi francuskie targi wiosenne w Lyonie.

— Ponowna rozprawa przeciwko arcybiskupowi marjawitów Kowalskiemu rozpoczęła się w warszawskim Sądzie Apelacyjnym. Proces ten jest największą sensacją Warszawy.

— Minister rumuński Mironescu wyjechał do Rumunii żegnany przez reprezentantów Rządu polskiego.

— Z Aten donoszą, że wskutek olbrzymich deszczów rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając okoliczne obszary pól. Położenie staje się coraz krytyczniejsze z powodu nieustannych deszczów.

### SZKODLIWA PROPAGANDA NIEMIECKA.

Powszechna Wystawa Krajowa, stanowiąc przegląd wyłącznie polskiej twórczości, nie dopuszcza w charakterze wystawców żadnych firm zagranicznych. Wystawcom PWK wolno w celach propagandowych używać we wszelkich korespondencjach tak w kraju jak i zagranicą stempla: „Wystawiamy na Powszechnej Wystawie Krajowej maj — wrzesień 1929 r.

Tymczasem jedna z firm niemieckich w Lipsku, oferująca swe wyroby między innymi firmom polskimi, okazywała się na swych korespondencjach stemplem: „Wystawiamy na PWK”, czem spowodowała szereg zapytań i interpelacji, skierowanych do Dyrekcji PWK. Nieprawny ten krok wywołał mógł w swych skutkach mniemanie, że Powszechna Wystawa Krajowa nie pozbawiona będzie cech międzynarodowych. Na interwencję Dyrekcji PWK wspomniana firma niemiecka zaprzestała używać stempla, tłumacząc się rzekomą niezajomością właściwego znaczenia treści stempla.

Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej podaje do publicznej wiadomości, że do użycia stempla propagandowego „Wystawiamy na Powszechnej Wystawie Krajowej, maj — wrzesień 1929” uprawnione są wyłącznie firmy krajowe, wystawiające na PWK, i że każde nadużycie tego hasła piętnowane będzie publicznie, zachowując sobie zastosowanie dalszych jeszcze konsekwencji.

—X—

### KOMUNIKAT.

Do wszystkich byłych Więźniów Ideowych z lat 1914 — 21, obozu Wojw. Poznańskiego i Pomorza.

Związek b. Więźniów Ideowych z lat 1914 — 21, obóz na Poznańskie i Pomorze, z prezesem Gen. dyw. Kazimierzem Sosnkowskim na czele, jest jedyną organizacją prawnie upoważnioną do rejestrowania, kandydatów na członków tego Związku na terenie Województwa Poznańskiego i Pomorskiego.

Wszyscy b. Więźniowie skazańcy z lat 1914 — 21, już zorganizowani i dotąd do Związku jeszcze nie wpisanymi, mogą być traktowani na równi z temi którzy z powodu inwalidztwa korzystają z praw pierwszeństwa.

(Wn. V. Sprawozd. II. Zjazdu b. Więźniów Ideowych z lat 1914 — 21, Warszawa z dnia 10. 11. 1928 r.)

Wszystkich b. Więźniów Ideowych z lat 1914 — 21 ostrzega się przed jakimikolwiek innymi pod powyższy Związek podszywającymi się towarzyszami.

Wszelkie zgłoszenia uprasza się skierować pod adresem: Związek byłych Więźniów Ideowych z lat 1914 — 21, sekretariat, Poznań, przy ul. Aleje Marcinkowskiego 19. III p. (dawnej ul. Bydgoska nr. 5.)

Zgłoszenia osobiste w czasie od godziny 17 — 19.

Kandydatów na członków przyjmuje się na zasadzie przedłożenia Zarządowi dowodów oryginalnych, względnie odpisów uwierzytelnionych w dwukrotnym wykonaniu.

— o —

### DLA ROLNIKÓW.

#### DBAĆ O ULE.

Komunikują nam z różnych stron, że tegoroczne mrozy poczyniły ogromne szkody w psiekach. Cały szereg psiek wymarł doszczętnie. Wyginęły szczególnie te roje, które nie zostały odpowiednio zabezpieczone. Te roje, które ocalały, są bardzo osłabione. Pomoc jest tu niezbędna. Należy przede wszystkim oczyścić wyloty, wyrzucić nagromadzone śmiecie i w dni mroźne wyloty zabezpieczyć. Dbać również trzeba, by do uli nie dostały się myszy. Pamiętać należy także o karmieniu poszczególńych pt. W ten sposób da się niewątpliwie uratować te roje, które nie padły ofiarą mrozów.

### Z SALI SĄDOWEJ.

W środę dnia 27 lutego br. przeprowadzono 6 spraw karnych, pozaatem 3 sprawy uległy odroczeniu.

Jako pierwsi zajęli ławę oskarżonych mieszkańcy Wąbrzeźna Józef Mroczynski lat 24, Franciszek Lewandowski lat 26, Bolesław Maćkiewicz lat 26, Jan Czerwiński lat 26 i Maksymilian Maćkiewicz lat 28. Akt oskarżenia zarzucał Mroczynskiemu, że dnia 26 lipca 1928 r. w stanie nietrzeźwym wywołał na boisku sportowym przy ul. Matejki awanturę i że następnie stawiał czynny opór urzędnikom policji, a pozostałym zarzucał akt oskarżenia, że Mroczynskiego namawiali do oporu i że czynnie wzgl. ustnie przeszkadzał urzędnikom w wykonywaniu czynności porządkowych. Po przesłuchaniu świadków skazani zostali: J. Mroczynski na karę grzywny 30,— zł, Czerwiński i B. Maćkowiak na karę grzywny po 10,— zł zaś M. Maćkowiak na 15,— zł. Lewandowski uwolniono od winy i kary.

Właściciel kuźni Andrzej Czop z Radzyna — wsi miał namawiać swego czeladnika 22 letniego Antoniego Woźniaka aby tenże skosił trawę z łąki mającej Gziki i furmankę do domu i to do tego porą nocną przywieźć. Mimo oświadczenia poszkodowanego, że oskarżony Czop szkód powtował, sąd obu oskarżonych uznał winnymi przekroczenia ustawy polno leśnej i skazał Czopa na karę grzywny 25,— zł a Woźniaka na 10,— zł i ponoszenie kosztów z tem, że w razie nieściągalności grzywny z Woźniaka, odpowiedzialnym będzie za zapłatę Andrzej Czop.

W lipcu ubiegłego roku dwudziestodwuletnia Hildegarda Templin z Książek schwyciła dwa młode gołąbki, które przy lęciały na jej podwórzu celem żerowiska. Oskarżona gołąbki te sprzedała następnie na targu, gdzie jako własne poznać je miał rolnik i sąsiad Stanisław Zakrzewski z Książek. Oskarżona, przyznała się do czynu, lecz w czynie tym nie przewidywała karygodności i sąd też w myśl wniosku prokuratora uwolnił oskarżoną od winy i kary a koszty postępowania poniesie skarb państwa.

Na pięć dni więzienia skazana została żona robotnika Marianna Rutkowska z Młoga za to, że dnia 6. 7. 28 na szkodę majątności Młoga wybrała z stojącego na polu worka około 30 funtów saletry chilijskiej, wartości 10,— zł. Odcierpienie kary zostało warunkowo zawieszona na przeciąg dwu lat.

Żona handlarza, Marianna Piątek z Wąbrzeźna w dniu 5. 8. 28 przytrzymała została w Łobdowie przez świadka Jana Kryszewskiego w chwili, gdy niosła w fartuchu większą ilość z pnia nasmykanego owsa. Oskarżona do winy się nie przyznała, twierdząc, że odrobine owsa znalazła na szosie. Sąd na mocy przepisów ustawy polno - leśnej skazał ją na karę grzywny 15,— i na koszty rozprawy.

Ża to, że Kozłowski Maksymilian z Wąbrzeźna poszkodował restauratora Władysława Stępniewskiego na 15,— zł, odbierając 2 butelki konjaku pod zmyślnym pozorem, skazany został na karę grzywny w wysokości 50,— zł i na koszty postępowania.

PAULINA Z L. WILKOŃSKA.

## PRZYJAŹŃ I MIŁOŚĆ

OBRAZEK HISTORYCZNY Z ROKU 1789.

—o— (Cisza d'szy).

Tymczasem wymknęła się Łukaszowa nieznaczenie, wbiegła do domostwa swojego, wrzuciła na siebie co ducha święteczne suknie i pobiegła do miasta. Zapytała, gdzie mieszka wielki hetman litewski, Ogiński. Śmiało do pałacu weszła... a w chwili potem hetman już wiedział, dokąd zbiegły udał się aresztant.

Łukaszowa otrzymała za doniesienie czterdzieści dukatów i szczęśliwa do domu wróciła.

Nakazano natychmiast pogonąć za Ponińskim, i kapitan Rudnicki wyprosił sobie wykonanie tejże. Hetman zgodził się na to odrazu, bo Rudnicki posiadał ogólny szacunek i zaufanie najwyższe. Dano mu zatem rozkaz do wszystkich komend wojskowych, do wszystkich zwierzchności cywilnych, jako też do obywateli ziemskich, by mu wszędzie żądanej udzielili pomocy. Wziął pocztę, kilku zaufanych ludzi i szybko ku Toroniowi popędził.

VI.

Po mszys, u księży Reformatów przy ul. Senatorskiej wyszła nazajutrz z kościoła pani podkomorzyna z córką. Bledziuchna Zofia, bółem złamana, wspierała się na rękę matki, która całym sercem kochającym srogą boleść biednego dziecka dziewczęcia. Poranek był prześliczny i matka ją namówiła, a żeby przed ogród Saski przeszły dia odetchnienia świeżem powietrzem.

Na nieszczęście, wchodząc do ogrodu, spotkały szambelanica, a stary tirex zaraz przyczepił się do nich.

— Mais comment? — zawołał — prześliczna rózka nasza dziś jako pobladła trochę? — pokłonił się Zofii.

— Ma bół nłowy i wyprowadziłam ją umyślnie na powietrze — odrzekła podkomorzyna.

— I z tą bładością wygląda delicieuse, delicateuse! Czarujaco! au supreme! Panie w milczeniu szły dalej, by pozbyć się natręta, a strojniś szastał się przy nich, zatrzymując świeżą woń poranka jakimś mocnem, nieznośnem pachnidłem. Trzepał przez chwilę jeszcze monstrualne komplementa, a potem zaczął:

— Eh bien, kapitan Rudnicki pogonił za marszałkiem...

— Był wczoraj u nas na momencik przed wyjazdem — odrzekła matka Zofii.

— Po co też ofiarował się na takie zbirstwo! — ruszył tirex ramionami.

— Po co? — podkomorzyna zmierzyla go wzrokiem.

— Excusez, m a d a m e, ale my sądzimy...

— Kapitan Rudnicki spełnia powinność dla Rzeczypospolitej, wobec której Poniński najtrzasniejszą popełnił zdradę.

— Excusez, m a d a m e, to niechżeżby go kto inny chwycił.

— Kapitan Rudnicki może tego z ręczniej dokona.

— At! Niechajby sobie zresztą i księżę Adam szczęśliwie drapał.

— A żeby potem nowe płatał złości! — zaperzyła się podkomorzyna.

— At! — tirex machnął ręką. strojną w mankieł batystowy. — Kap. Napiórkowski bo musiał pójść na służbę: c' estait de rigueur... ale go także

nie zobowiązywało, koniecznie, by tak pilnie bardzo strzegł aresztanta...

— Zobowiązywała go miłość ojczyzny i honor! — zawołała Zofia, a na jej lica pałacy wystąpił rumieniec.

— No, i spotkał go taki desastre.

— Zdradzono go! — wymówiła podkomorzyna z przyciskiem. — A wiadomo przecie, iż był nakaz komisji wojskowej, ażeby śpiącemu Ponińskiemu czeństem zagiądaniem do łóżka nie przeszkadzać, o co skarżył się poprzednio. Jego zaś wieczora udawał jeszcze i bół zęba...

— Każdy ratuje się, jak może, wiecie mościwa pani podkomorzyno dobrodziejo. Ale biedny Napiórkowski, śliczny chłopak. Mais que faire? Piętności nasze żatobę przywdzieją.

— Żegnaj pana szambelanica! — skinęła mu głową podkomorzyna, szybciej uprowadzając córkę.

Szambelanica pokłonił się. Postać przez chwilę w miejscu, nie wiedząc, coby sędzić miał o tem, że go pozoyto się tak nagle. Popatrzył za odchodzącymi, potem pozłacaną machnął laseczką, zawrócił i ku królewskiej uicy pobiegł.

— Och, mauchno! — jękała Zofia! gdy oddalały się od niego.

— Spokoju, dziecko i uiność w Bogu! — odrzekła matka. — Wiesz, co mi generał powiedział: że nie-skazony honor młodego oficera, prawe jego uczucia i waleczność, na wszelkie uwzględnienie zasługują.

— Lecz sąd wojenny... ma swoje uchwałę... przepisy, od których odstąpić nie może — poszepnęło dziewczę i więcej jeszcze pobladło. Biedaczka nawet już i płakać nie mogła.

— Miej wiarę w sprawiedliwość i miłosierdzie Bóże! — pocieszała matka — i oddaj siebie z żalem swoim i smutkiem w opiekę przenajświętszej Pannie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# „KORSARZ BAŁTYKU“

## NA CZASIE.

Często się ze sobą widywały. Dzisiaj, właśnie sobota, to doskonały dzień — po pracy najlepiej odczuwa się radość i swobodę.

Mysząc to, Rena przeszła się nerwowo po pokoju i przysiadła przed lustrem, usmiechnęła się, z lekka poprawiła włosy i paru pociągnięciami spuszkowała twarz, ubrała się i wyszła.

Pierwsze kroki na mrozie, jakże nieprzyjemne! Dreszcz zimny wstrząsają, br... trzeba się żywo ruszać, a noszek wtulić w kołnierz. W tym słyzy swe imię:

— Reno, gdzie to pędzisz? Wyglądasz jak sople lodu!

— Serwis Stacho! Jest mi okrutnie zimno, lepiej nie stójmy, wpadnijmy na chwilę do ciebie.

— Wiesz co Reno? Jutro wykład w gimnazjum o zimie, może pojedziemy i może nas tam rozgrzeją nadzieja.

— Ależ doskonale, już mi się uśmiecha pewna sytuacja. Widzę, jak w natłoczonej sali pada niedyskretne, pensjonarskie pytanie, kiedy będzie cieplej i wtedy prelegent z najmilszym uśmiechem zanuci:

Gdy przyjdzie maj  
promienne blaski spłyna  
rozkwitnie wymarzony raj  
i zle wspomnienia zgina...

— Doskonała improwizacja! Ale żart na stronę! Ja też wysłałam o tych wykładach i nabrałam ochoty. Tak się człowiek nasyci codziennymi sprawami, że z miłą chęcią zwróci się myśli na inne tematy. Nowoczesna panienka czy kobieta interesuje się też sprawami naukowymi; jeżeli można nauczyć się chętnie, to trzeba też rzucić okiem na życie z innej strony. Są ludzie których nie absolutnie nie przekona któryś wszelką nowością bojkotują, — ale coż nas oni obchodzi. My jesteśmy młode, chcemy się bawić, ale też potrafimy brać życie poważnie i chcemy iść z prądem czasu!

— Hala! Jesteśmy na miejscu. Irys.

## Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dn 1. marca 1929 r.

Zerządcom pod uwagę. Wszystkim zarządcom towarzystw i organizacji oraz kinom w powiecie i w Wąbrzeźnie podajemy do wiadomości, że recenzje, i wiadomości o zabawach itp. w wiadomościach potocznych umieszczamy tylko w tym towarzystwie i organizacjach, które nadesłały zaproszenie oraz bezpłatny bilet wstępu. Podajemy to na podstawie uchwały Syndykatu Dziennikarzy której to uchwały ściśle przestrzegać musimy. Tym zarządom, które nie nadesłały bezpłatnego biletu oraz zaproszenia, odmawiamy zgóry wszelkiej pomocy w formie bezpłatnej reklamy w gazecie.

— Posiedzenie Sejmiku Powiatowego odbyło się wczoraj przed południem w sali Sejmikowej pod przewodnictwem pana referendarza Kirsteina. Z 21 punktów najważniejsze było uchwalenie budżetu powiatowego na rok 1929/30. Bez jakiegokolwiek sprzeciwu lub zmian Sejmik Powiatowy budżet zatwierdził przedstawiający się w rozchodach i dochodach zwyczajnych i nadzwyczajnych w kwocie 805,417 zł. Szczegółowe sprawozdanie z posiedzenia Sejmiku podamy z powodu braku miejsca w jednym z następnych numerów.

— Powszechne Wykłady Uniwersyteckie w Wąbrzeźnie. Jeszcze raz przypominamy że w niedzielę w Auli gimnazjum odbędzie się wykład p. prof. Wesołowskiego p. t. „Jak sobie wytłumaczyć obecną surową zimę”. Początek 4,30 po poł. Wstęp 30 i 20 groszy. zaprasza się Publiczność do gromadnego przybycia.

— Przedstawienie młodzieży męskiej. W środę 6 marca w sali p. Kaczyńskiego, zespół amatorski Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Męskiej odegra sztukę dramatyczną pod tytułem „KORSARZ BAŁTYKU”. Zarząd Stowarzyszenia 10 proc. przeznaczył z czystego dochodu na potrzeby kościoła. Brażakoni jesteśmy, że tutejsze Obywatelstwo poprze sła-

## Pani Małgorzacie ku przestrodze.

Z głębokim oburzeniem czytam „Gawędę Małgorzaty”. W tej „gawędzie” wypowiada „Małgorzata” poglądy i zapatrywania, wręcz przeciwnie zasadom katolickim, poglądy, które godne są chyba kół t. zw. „wolnomyślicielskich-masońskich”.

Sw. Paweł mówi: kobieta niech milczy w kościele, co znaczy, że w kwestjach religijnych i kościelnych nie kobiety są nauczycielami i tłumaczami, lecz ci, których Chrystus Pan postanowił. Jeżeli p. Małgorzata chce się pouczyć o małżeństwo i obowiązkach małżeńskich, niech weźmie do ręki Pismo św. Nowego Zakonu, odszuka list św. Pawła do Koryntyan i przeczyta sobie Rozd. 7 i 11 list do Efezów Rozd. 5, — a niech nie zapuszcza się na przewrotne tłumaczenia zasad katolickich.

Forma Sakramentu Małżeństwa polega na wzajemnym wroczym oświadczeniu obojga narzeczonych wobec proboszcza lub jego delegata i 2 świadków, że chcą dobrowolnie zawrzeć małżeństwo chrześcijańskie. Gdy narzeczeni nawzajem to sobie oświadczyli wobec proboszcza lub księdza upoważnionego i 2 świadków — Sakrament Małżeństwa jest prawnie i wyraźnie zawarty. Wszystko, co potem następuje, jest tylko św. ceremonia, która ma uwidatnić wielkość i świętość Sakramentu Małżeństwa. W Rytuale Rzymskim taka jest forma zawarcia Sakr. Małżeństwa: N. chcesz wziąć tę N. tu obecną na swoją prawną małżonkę wedle obrzędku św. Matki Kościoła? Odpowiedź: chcę. Potem do narzeczonej: chcesz wziąć N. tu obecnego na twego prawnego małżonka wedle obrzędku św. Matki Kościoła? Odpowiedź: chcę. Potem każe narzeczonym podać sobie prawicę i mówi: Ja was łączę w małżeństwo w imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.

Potem następuje poświęcenie obrączek i błogosławieństwo. Rytuał Rzymski zaznacza, że inne obrządki wedle zwyczajów krajowego mogą być zachowane.

W Rytuale Rzymskim nie ma więc wcale wzajemnego ślubowania, a więc nie wymienia się: „miłość, wiara i uczciwość małżeńską — i to, iż cię nie opuszczę, aż do śmierci”. Wedle „przemądrego” tłumaczenia Małgorzaty wszyscy ci małżonkowie, którzy zawarli małżeństwo wedle Rytułu Rzymskiego nie potrzebowałyby dochowywać i miłości, wiary i uczciwości, — a mogliby się rozejść. Dawniej to mawiano, — pewnie często niesłusznie: „długie włosy — krótki rozum”, lecz dziś chybaby powiedzieć trzeba: krótkie włosy, lecz jeszcze krótszy rozum”, czego jednak nie chciał-

był wysiłek i pospieszy na przedstawienie. Szezegóły w afiszach.

— Członkom Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Męskiej zaleca się gremjalne uczęszczanie na Powszechne wykłady uniwersyteckie, mające się odbywać w każdą niedzielę marca br. Pierwszy wykład na temat: Jak sobie wytłumaczyć obecną surową zimę? odbędzie się w niedzielę, dnia 3 marca br. o godzinie 4,30 po południu w auli gimnazjalnej przy ulicy Wolności.

— Sprostowanie. Na mocy art. 32 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10. 5. 1927 r. łącznie z rozporządzeniem z dnia 27. 12. 1927 r. proszę o umieszczenie następującego sprostowania, dotyczącego artykułu „Utworzenie komitetu porozumiewawczego w sprawie naprawy Konstytucji” umieszczonego w „Głosie Wąbrzeskim” z dnia 28. 2. 1929 r. nr. 26.

1. Nieprawdą jest jakoby Pan Malinowski przybył na zebranie Komitetu Porozumiewawczego w sprawie naprawy Konstytucji, jako przedstawiciel Sokoła, gdyż Towarzystwo Sokół na zebranie to, proszone nie było. Natomiast przybył Pan Malinowski na zebranie powyższe przez pomyłkę zamiast na zebranie Zarządu Sokoła, które odbywało się w tym czasie obok w innym pokoju, a nie jak zwykle na salce, dokąd Pan Malinowski podażył:

2. Niebędąc delegowanym z ramienia Sokoła, nie mógł też należeć do grona podejmujących uchwałę polityczną.

3. Sokół jako organizacja apolityczna nie może należeć do Komitetu Porozumiewawczego w sprawach politycznych i żadnych manifestacji ani rezolucji w takich sprawach w imieniu Sokoła wysłać nie wolno.

Za Zarząd Sokoła: w Wąbrzeźnie Czarnota-Bojarski, prezes.

— Królewska Nowawieś. (Egzamin mistrzowski.) Pan Franciszek Janowski z Królewskiej Nowej wsi złożył przed Komisją egzaminacyjną w Toruniu egzamin na mistrza kowalskiego.

— Grudziądz. (Propagator „Armji Zbawienia”) W Grudziądzu żyje starszulek Lucjan Czarnomski, którego pomysły są coraz nową sensacją dla mieszkańców tego miasta.

Czarnomski jest zapalonym jaroszem i jako taki zaprosił jednego razu zwierzęta, a specjalnie nie rogaciznę, aby wzięły udział w wiecu protestacyjnym przeciw rzeźnikom! Dalej organizuje Czarnomski „Armję Zbawienia Bożego na ziemi!” której jest sam jenerałem a wszystkich znajomych mianuje oficerami tejże armji. Armja ta ma preprorowadzić zupełne wyrugowanie pieniędzy i zapowiada nową erę dobrobytu i szczęśliwości. Starszulek ten, zdaje się, zamożny, gdyż drukuje setki tysięcy legitymacji dla członków drużyny Armji Zbawienia.

— Puck. (Oczyszczanie zatoki z lodu.) Stan lodów na wodach polskich uległ znacznej poprawie. Wiatr pędzi lawice lodowe z zatoki puckiej do gdańskiej na pełne morze. O ile wiatr ten się utrzyma obie zatoki zostaną niebawem zupełnie oczyszczone z lodów.

— Gdynia. (Miłośnicy kąpeli — zimą.) Zapaleni wiołownicy kąpeli morskich w liczbie paru osób z miasta podczas największych mrozów uprawiają kąpiel w przereblach. Najwytrwalszą miłośniczką tego sportu jest dentystka p. Daszyńska.

— Bydgoszcz. (Zwłone zwłoki wartownika.) Na terenie składnicy uzbrowienia w Kosowej Górze pod Bydgoszczą wybuchł pożar w jednej z szop. Po ugaszeniu ognia znaleziono w zgłiszczach zwłone zwłoki wartownika bez głowy i rąk. Istnieje podejrzenie, że wartownik Szczurek padł ofiarą podpalaczy.

**KUPUJ SWOJE U SWOICH W SWOJEM MIEŚCIE.**

## J E S Z C Z E

przyjmują listowi przedpłatę na „GŁOS WĄBRZESKI”, na miesiąc marzec! Kto nie jest abonentem „G L O S U” a zapisze go na marzec, otrzyma kalendarz książkowy bezpłatnie!

## CO GRAJĄ W KINACH?

KINO — SŁONCE.

Dzisiaj poraz ostatni: **ESKAPADA MŁODEJ MEZATKI.**

Jutro, sobota i niedziela polski film **Z RAJU BOLSZEWICKIEGO.**

Niedziela po południu o godz. 1-szej po raz ostatni **KRÓL KRÓLÓW.**

KINO — HOTEL DWÓR WĄBRZESKI.

Sobota o godzinie 8-mej wieczorem, w niedzielę o 4-tej i 8-mej, w poniedziałek o godz. 8-ej potężny film p. tyt. „**CHATA WUJA TOMA.**”

## RUCH TOWARZYSTW

— Związek Pracowników Kupieckich w Poznaniu oddział w Wąbrzeźnie urządził w sobotę dnia 2 bm. o godz. 8-ej wieczorem swoje roczne walne zebranie w lokalu p. Markuszewskiego, Rynek, Przybycie wszystkich członków jest konieczne. Sympatycy pracowników kupieckich oraz goście będą mile widziani.

**WĄBRZEŻNO.** — Walne zebranie Męskiego Chóru Kościelnego odbędzie się w środę 6 marca 1929 r. o godz. 8 wieczorem w salce wikaryjki. Na porządku dziennym wybór nowego Zarządu, i uchwała o uczczeniu dnia św. Patrona. O liczny udział prosi Zarząd.

Wnioski mające być omówione na Walnym zebraniu 10 dni przedtem na piśmie przesłać należy do Patrona Ks. Proboszcza.

Rozkaz! Baczność Sokoł! Drużyna ćwicząca. W sobotę dnia 2 marca zbiórka wszystkich ćwiczących w „lokalu Sokołim” przy ul. Przemysłowej o godz. 7,30 wieczorem. Sprawy są bardzo ważne, utworzenie grona technicznego, które opracuje program na rok bieżący. Sekcji specjalnej i wiele innych spraw.

Obecność wszystkich ćwiczących obowiązkowa a szczególnie starszych druhów, goście i sympatycy mile widziani. Czolem! Naczelnik.

Towarzystwo Katolickiej Czeladzi Rzemieślniczej zwołało zebranie w niedzielę dnia 3 marca 1929 r. po niezaproszeniach w wikaryjce. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

— Towarzystwo Ludowe! Miesięczne zebranie Towarzystwa Ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 3 marca w wikaryjce zaraz po niezaproszeniach. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

— Baczność. W niedzielę dnia 3 marca br. o godz. 2ej po poł. odbędzie się zbiórka I-go zastępu harcerek (powszechnego) w izbie III drużyny. O punktualne przybycie wszystkich drh. prosi Jan Nowakowski, zastępca.

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” (B. Szczuka) Wąbrzeźno. — Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. — Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



**Bądź stałym czytelnikiem „Głosu Wąbrzeskiego”**

był stosować do wszystkich kobiet, ani nawet do tych, które włosy strzygą, — bo Bogu dzięki dużo mamy niewiast katolickich, które nie podzielają przewrotnych poglądów Małgorzaty.

Ku nauce i przestrodze podaję Małgorzacie i tym, które może już zaraziły się podobnymi fałszywymi zapatrywaniami, wyjaśnienie nauki katolickiej o Małżeństwie i wynikających z niego obowiązków. Wzajemne oświadczenie narzeczonych wobec proboszcza i 2 świadków stanowi prawne i ważne zawarcie Sakramentu Małżeństwa. Z samej istoty ważne zawarte Małżeństwo wynika obowiązki małżeńskie, nie tylko te, które w formule ślubowania się wymienia, lecz też wszystkie inne, jakich wyraźnie się nie wymienia, a o których proboszcz w nauce przedślubnej wedle nauki Kościoła św. poucza, np. obowiązek wzajemnej pomocy, dobrego wychowania dzieci tak pod względem cielesnym, jak też duchowym. Jednym z tych obowiązków niewymienianych, a jednak istotnych i koniecznych, jest też posłuszeństwo małżeńskie.

Niestety, o tem posłuszeństwie były i są częstokroć błędne pojęcia. Żona wedle woli Bożej jest towarzyszką i pomocniczką męża, a nie jest jego niewolnicą. Mąż nie może zatem zmuszać żony do niczego, co by się sprzeciwiało woli Bożej, co by niezgodnym było z przykazaniami i prawem natury, a zdrowego rozsądku.

Wedle wzniosłego porównania św. Pawła w liście do Efezów Rozd. 5 ma być chrz., małżeństwo jakby odzwierciedleniem onego niewymownie świętego związku, jaki łączy Chrystusa Pana z Kościołem św. Tamo Paweł św. żąda, aby mąż był wobec żony takim, jakim jest Chrystus Pan wobec Kościoła św., by zaś żona tak się odnosiła do męża, jak Kościół św. do Chrystusa Pana. Chrystus Pan nie żąda od Kościoła św. niczego ujemnego, a Kościół św. z największą czcią jest Chrystusowi Panu posłuszny. Jak Chrystus Pan jest głową Kościoła, tak mąż jest głową żony. Ale jako Kościół poddany jest Chrystusowi, tak też żony swoim mężom we wszystkim — oczywiście godziwem i rozumem. W praktyce sprawa tak się w każdym chrześ. małżeństwie powinna przedstawiać.

Mąż miłując żonę, podobnie jak Chrystus Kościół św. miłuje, pomaga na to, że żona jest jego dożywną towarzyszką, pomocniczką i powierniczką, każda ważna sprawa omawia szczerze i otwarcie ze żoną, — i oboje uzgadniają sobie plan postępowania. Mogą jednak, — choć to jest po ludzku, zachodzić różnice poglądów, których uzgodnić nie mogą. Tedy nie małą następować kłótnie, wrzaski, wyzwiska i nienawiści, któreby niezmiernie dużo zła wyrządzały nie

tylko sprawie, o którą chodzi, lecz też najistotniejszą obowiązkom małżeńskim, — ale w takim razie żona winna ustąpić i zgodzić się na wolę męża. Podobnie, gdy chodzi o spełnienie obowiązków, istotnie z małżeństwem związanych, żona nie może odmówić mężowi godziwego posłuszeństwa. Również gdy mąż się przeprowadza czy dla pracy lub interesu, żona z nim iść winna, gdy mąż tego żąda. Tak Bóg każe, — a tego żadna „przemądra Małgorzata” nie zmienia, lecz niech sobie uswiadomi, że nie byłaby dobrą katoliczką, ani że nie uzyskałaby wiecznego zbawienia, gdyby sprzeciwiała się wyraznej woli Bożej.

A zatem: Ze w formule ślubowania opuszczono „posłuszeństwo małżeńskie” nie znaczy to wcale, jakoby by skasowano, — bo można było opuścić całą tę formułkę, a jednak Małżeństwo byłoby takim samym, jak było zawsze, i nakładałoby te same obowiązki, jak zawsze przez wszystkie wieki, a więc — miłość, wiara, uczciwość — a dla żony też godziwe posłuszeństwo, — i dalej obowiązki wzajemnej pomocy, dobrego wychowania dzieci i t. d.

Tyle co do najważniejszej sprawy. Nie można jednak pominać i innych poglądów i twierdzeń Małgorzaty milczeniem bo przemawiają z nich zapatrywania błędne lub nawet wręcz sprzeczne z moralnością chrześcijańską.

Małgorzata twierdzi, jakoby ślubowanie „posłuszeństwa” oddawało żonę w niewolę męża, a zapomina, że Chrystus Pan i Jego Kościół św. nie tylko żonom, lecz też niemniej mężom przypominają ich obowiązki, — i za nieprzestrzeganie ich gromi mężów niemniej niż niewiasty.

Skąd to powstało wszystko zło w małżeństwach, skąd dziś powstaje?

Powstało i powstaje stąd, że mężczyźni i niewiasty nie chcą nosić jarzma Chrystusowego, że szukają wybiegów i niewinnień, — że chcą być „niby wolnymi”, a stają się w tej „wolności” niewolnikami swych niskich pożądań, świata przewrotnego i szatana — księcia tego świata. A co stąd wychodzi? Nieszczęście i hańba dla jednostek, nieszczęście dla rodzin i społeczeństwa. Jakie małżeństwa takie rodziny, a jakie rodziny takie społeczeństwo. Niestety — zbyt dużo zbydłałych mężczyzn, niestety zbyt dużo złotych małżonków, którzy bezwzględnie depczą najw. swoje obowiązki. Ale niestety — nie mniej też zepsuty dziewczyny, a wiarołomnych mężatek również coraz więcej. I trudno to ocenić, po której stronie więcej winy? Jeżeli młoda generacja bisurmani się, to poprawy w późniejszych małżeństwach nie można się spodziewać, bo „czem skorupka nasiąknie za młodu, tem czuć będzie do późnej starości”.

Dokończenie nastąpi.

« KINO TEATR »

DWÓR WĄBRZESKI

W sobotę, dnia 2 marca, w niedzielę, dnia 3 marca o godzinie 4 i 8-mej wiecz.

W poniedziałek, dn. 4 marca tylko o godzinie 8 wiecz.

Największy film świata

# „Chata Wujka Toma“

Najwspanialszy dramat w 12 aktach według słynnej powieści „Harriety Beecher Stowe“

Najwznioślejszy hymn na cześć miłości i wolności — Treść niezwykle bogata w wydarzenia, akcja wzruszająca do łez — Gra całego zespołu artystycznego trzyma widza w niesłychanym napięciu przez całą — czas trwania akcji. —

Przedstawienie dla dzieci o g. 4-ej  
Ceny zwykłe karty zniżkowe 1-sze dwa dni nieważne  
W poniedziałek karty zniżkowe ważne!

## Zarządzenie

Na podstawie przeprowadzonych rewizji podwórzy i zajazdów stwierdzono, że leżą tam ogromne zwaly śniegu, które z chwilą nastąpienia odwilży zaleją nie tylko podwórza, zajazdy i niżej położone piwnice, ale zarazem też i ulice publiczne, a pozatem przyczynią się do zaniżczenia podwórzy i zajazdów. Na mocy § 28 rozporządzenia policyjnego Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 21 kwietnia 1928 r. (Pom. Dziennik Wojewódzki nr. 8 rok 1928) zarządzam naniejszem natychmiastowe opróżnienie i wyczyszczenie ze śniegu wszystkich podwórzy i zajazdów w obrębie miasta Wąbrzeźna.

Posterunek Policji Państwowej otrzymał polecenie przeprowadzenia oględzin podwórzy i zajazdów na dzień 9 marca br. jako ostatecznego terminu wykonania niniejszego zarządzenia.

Winni niezastosowania się do niniejszego rozporządzenia karani będą grzywną do wysokości 60 złotych, a w razie nieściągalności odpowiednim aresztem. Oprócz tego zarządzę opróżnienie podwórzy z śniegu na koszt właściciela domu po myśli § 132 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30 lipca 1883 r. Wąbrzeźno, dnia 27 lutego 1929 r.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego  
Schwarz, burmistrz.

## OBWIESZCZENIE

W Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim z dnia 15 lutego 1929 r. nr. 8, pozycja 52, ukazało się rozporządzenie Pana Wojewody Pomorskiego o obowiązkach zgłaszania przez młyny, składy hurtowne, oraz detalistów zapasów mąki pszennej.

Zgłoszeniu podlegają zapasy w ilościach nie mniejszych jak:

- 1) Młyny ponad 50 ctr.
- 2) Składy hurtowne ponad 25 ctr.
- 3) Detalści ponad 2 ctr.

Potrzebne w tym celu formularze nabyć można wg. przepisu wyżej cytowanego rozporządzenia w Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego (Ratusz pokój nr. 4).

Wypełnione kwestionariusze należy przedkładać tutejszemu Urzędowi bez uprzedniego upomnienia co pierwszego każdego miesiąca.

Winni zastosowania się do postanowień niniejszego rozporządzenia karani będą administracyjnie w myśl art. 4 ustawy z dnia 2 lipca 1820 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 449) w brzmieniu nadanym w art. 4 ustawy z dnia 5 sierpnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 69, poz. 618) zgodnie z § 2 rozp. Ministra Skarbu z dnia 1 sierpnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 785) — aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 500 złotych, lub jedną z tych kar. Jednocześnie można orzec konfiskatę przedmiotów, do których przestępstwo się odnosi, bez względu na to, czyją własność stanowią.

Wąbrzeźno, dnia 26 lutego 1929 r.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego  
Schwarz, burmistrz.

## Przetarg przymusowy

Dnia 4. 3. 29 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

### 1 samochód marki „Sam“

Zbiórka reflektantów w moim biurze przy ulicy Hallera nr. 10.

Główezewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

## Przetarg przymusowy

Dnia 5. 3. 29 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Stefana Buszczyńskiego w Mgowie

2 konie wyjazdowe, 5 źrebaków, 1 lokomobilę marki Cegielski, 1 szafę żelazną, 1 maszynę do pisania i 29 krów.

Główezewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

## Przetarg przymusowy

Dnia 5. 3. 29 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Zbigniewa Kosobuckiego w Mgowie

### 1 konia wyjazdowego

Główezewski, kom sąd. w Wąbrz.

## Leśnictwo Nielub k. Wąbrzeźni Sprzedaż drewna

użytkowego i opałowego w sobotę, dnia 9 marca br. od godz. 10 przed poł. w restauracji w Czystochlebie.

Sprzedawac się będzie: dębowe, brzożowe, jaworowe, sosnowe i jodłowe dłuższe użytkowe, zerdzie świerkowe II i III, dębowe pale (2 mtr. długości, szczapy pniaki i chróst.

Drewna użytkowego przed godz. 1 sprzedawac się nie będzie.

Leśniczy.

## Pomocnika trakowego (Schneidemüller)

dla pionowego i poziomego traka poszukuje się. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem wysokości wynagrodzenia do

BR. KICKELHAYN, tartak parowy  
Jabłonowo — Pom.

## 3 kamieniarzy - rzeźbiarzy

może się zgłosić

J. BARANOWSKI

Fabryka Grobowców Wąbrzeźno

## OSTRZEŻENIE!

Ostrzegam każdego przed pobraniem lub zakupem weksli Artura Marquardt z Wąbrzeźna

Paul Felske, Szczuplinki  
pow. Grudziądz

**RADJO**  
części w bogatym wyborze krajowe i zagraniczne oraz  
gotowe pierwszorzędne  
ODBIORNIKI  
najnowszej konstrukcji  
poleca na warunkach niezwykle dogodnych  
Fa. R. Wojtecki — Wąbrzeźno Rynek 8  
nagr. dużym srebrnym medalem na wystawie radiowej w POZNANIU 1927

## Kupuję stale wszelkie surowe skóry

oraz skóry od wydry, kuny, lisi, tchórz i końskie włosy — po najwyższych cenach dziennych —  
**FELIKS WIŚNIEWSKI**  
Tel. 1-8 obok apteki Tel. 138

## Ostrzeżenie!

Ostrzegam niniejszym abym nikt nie pozwolił mójemu Bronnowi Felske, bez mojej wiedzy nie kupować od niego, ponieważ wniosłam skargę o rozwód i za nic nie odpowiadam.

Frieda Felske  
Graple, p. Wąbrzeźno

## GORZELNIA WAŁCZY

kupuje

tylko zaraz  
każdą ilość

## zmarzniętych ziemniaków

## Służąca

uczciwa, czysta  
najchętniej ze wsi  
natychmiast potrzebna

Betlejewska  
Mickiewicza 28

Poszukuję zaraz

## domowego

Paweł Piotrowski

Hurtownia  
towarów kolonialnych  
ulica Kolejowa nr. 61.

Wydzierżaw. albo sprzedam

kupno gospodarstwa

14 morgowe z budynkami  
od zaraz. Warunki  
dzierżawy podług umowy

WŁ KOWALSKI  
Król. Nowawieś

## Stelmacha

dobrego majstra  
z zaciągami poszukuje  
od 1. kwietnia br.

Maj. Frydychowo  
poczt. Kowalewo  
powiat Wąbrzeźno

Wydzierżawię

## 5 pokoi

z kuchnią, ogrodem  
o około 1 morg  
roll  
A. SCHEFSOWA  
Kowalewo

## NA RATY

1—5 lampkowe

Radjo - odbiorniki  
najnowszej konstrukcji

z głośną i czystą audycją.

Części składowe, akumulatory, baterje anodowe

— stale na składzie —  
poleca po niskich cenach

Fr. Biały

Skład zegarmistrzowski - złotniczy

Wąbrzeźno — Kolejowa 79

## Obwieszczenie.

W czwartek, dnia 7 marca br. odbędzie się w BROADNICY

## Jarmark kramny, na bydło i konie

Brodnica, dnia 23 lutego 1929 r.  
MAGISTRAT  
(-) Jerzykiewicz, burmistrz

## KINO SŁOŃCE

Hotel pod „Białym Orłem“

Cheesz - li na jawie snuć marzeń nie  
Do kina „Słońce“ w te pędy idź.  
Tam najpiękniejszych zażyjesz złud,  
Bo co film nowy — to nowy cud.

Dziś w piątek, dnia 1 ESKAPADA  
marca poraz ostatni! — młodej męczatki —

W piątek o g. 5 pp., w sobotę o g. 11 w poł. i spo p. 1 niedzielę o godzinie 1 w południe pożegnalne przedstawienie wielkiego arcydzieła

## „Król Królów“

W sobotę, dn. 2 marca o g. P. w niedzielę, dn. 3 marca o godzinie 5 i 8 wiecz., w poniedziałek, 4 marca o godzinie 8 wieczorem  
Wielki przebojowy program. Atut sezonu

## Z Raju Bolszewickiego

W rolach głównych Olga Czechowa. Oficer Wojsk Polskich Harry Frank, Oficer bolszewicki Henri Baudin.

Nadprogram: Mies Polonia na ekranie, Złot Sokołów w Toruniu, Tygodnik Paramontuoraz Złot Harcerek  
ANONS: Panięka w jedwabnych pończoszkach